

# GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński.

## Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 13. Grudnia. — W zgromadzeniu narodowym odrzucono główny artykuł prawa o lichwie. Lewa strona obraduje, czyli demokracja ma brać udział w wyborach municypalnych. — Oskarżonych o należenie do towarzystwa Nemesis, w części uznano za niewinnych. Monk wyjechał do Madrytu.

Madryt, 8. Grudnia. — Odroczone uporządkowanie długu państwa, aż do przedłożenia ostatecznego projektu. Budżet podzielono na zwyczajny i nadzwyczajny.

Berlin, 16. Grudnia. — Naj. Pan raczył zamianować dotychczasowego tajnego radcę kammergerichtu Friedländera, tajnym radcą sprawiedliwości i referującym radcą w ministerstwie sprawiedliwości.

Berlin, 15. Grudnia. — Przy zmniejszeniu armii, mają być sztaby batalionów landwery zatrzymane, tudzież kawalerya landwery, którą trudniej stawiać na stopie wojennej. Jeżeli się to potwierdzi, natenczas rzeczą jest widoczną, że przyszłość niebardzo nam rokuje pokój.

Dresdner Journal mówi: wiadomość, jakoby państwa niektóre niemieckie niechęcia wysłać delegowanych na konferencyę drezdeńską, nie potwierdza się, przynajmniej Bawarya tego zamiaru niema.

## Szlezwig i Holsztyn.

Jak wystawić sobie można, zgromadzenie krajowe odbywa teraz prawie codziennie posiedzenia tajne, a z czynności ich, nic na jaw nie wyjdzie. Rząd w przesileniu obecnym nie bez reprezentacyi ludowej nie przedsięwzięrze. — W Lottorf pod Szlezwigiem odbyła się wczoraj utarczka bez znaczenia. — Plan nasz wciągnięcia tamże stojących 5000 Duńczyków w jaką znaczniejszą bitwę nie udał się. — Według doniesień wiarogodnych, armia duńska uszczupliła się teraz podobno przez choroby na 25,000 żołnierzy. Spodziewamy się wkrótce ważnych wypadków, gdyż nowy wódz naczelny postanowił śmiało naprzód postępować.

## Anglia.

London, 10. Grudnia. — Sir Benjamin Hall, liberalny członek parlamentu ogłosił pismo do arcybiskupa w Canterbury, w którym rozebrana jest potrzeba lepszego podziału dóbr duchownych. W czasie, jakim jest terażniejszy, powiada on, gdzie kościół anglikański wystawiony jest na zaczepki przeciwnika tak straszliwego, nie może nic tak bardzo opinii publicznej na korzyść jego pozyskać, jak kiedy osoby godności wyższe w nim piastujące same z siebie wezmą się do uprzedzenia środków w parlamencie zaprojektowanych i stosunek nieodpowiedni pomiędzy swemi dochodami niższego duchowieństwa porównają. Kardynał arcybiskup Paryża, osoba godność najwyższą w kościele francuskim piastująca, ma rocznego dochodu tylko 2000 funt. szterl., sufragani jego niedostają więcej jak 500 do 1000 funt. szterl., a głowa kościoła katolickiego w Prusiech, kardynał arcybiskup koloński przestaje także na 2000 funt. szterl. rocznie, kiedy tymczasem 25 arcybiskupów Anglii i Wales według sprawozdań parlamentowi przedłożonych w przeciągu 7 lat od 1. Stycznia 1837. do 31. Grudnia 1743. ogromną kwotę 1,411,669 funt. szterl. rocznie pobierali.

Diennik jeden ultra torysoski przedstawia następny podchlebny obraz lorda Johna Russel, z którego przekonać się można, jak prasa tutejsza zwykła się z ministrami obchodzić. I tak pomiędzy innymi mówi: »protestant w Londynie a papista w Dublinie, puzeista w Belgrawii a presbyteryanin w okolicach górzystych, chrześcianin w West End a pół poganin w City, Gallio w parlamencie a Julian apostata w Dorning Street, takim kameleonem jest człowiek, któremu honor i bezpieczeństwo kraju tego powierzono. Ani my, ani królowa, nie upadliśmy jeszcze tak dalece, abyśmy takiego czystego intryganta i chytrego wykrętacza jako wice rządzącego tego państwa potężnego cierpieć mieli, który słowa gorliwości dla wiary protestanckiej w Anglii wyrzeka, a których się w papistycznej Irlandyi jak najchętniej

wypiera. — Globe czyni uwagę nad opisem życia jenerala Monck przez Guizota, i powiada, że ta nie jest niczem innem, jak wezwaniem do gwałtownego obalenia terażniejszej formy rządu we Francyi, a to wychodzi od człowieka, który za najkonserwatywniejszego i najroztropniejszego dyplomatę kraju tego uchodzi. Mianowicie przedmowa zawiera zupełnie jasno radę dla jenerala Changarniera, aby spoczywając w rękach jego władzy niepewnej i wątpliwiej użył do zbezwdnienia i następnego rozwiązania władzy rządu terażniejszego, a postanowienia na miejscu jego monarchii w jednej lub drugiej linii Burbonów. »Wspominając o tej książeczce, powiada dalej, pominąć niemożemy nader nieszlachetnej i surowej obelgi, jaką się panu Guizotowi na prezydenta rzeczypospolitej francuskiej rzucić podobało. Nieznajduje się w całym dziele ani jeden wiersz, w którymby zamierzone porównanie pomiędzy Monkiem a Changarnierem jasno występowało. O Ryszardzie Kromwelu w końcu dopiero mówi. Guizot podaje nam tu dokument zajmujący w formie listu pochodzącego od tego nieszczęśliwego, w którym się na to użala, że go dręczą z powodu długów, które jako naczelnik rzeczypospolitej angielskiej zrobił. Dziwi nas to, że odraza osobista lub śmiała bezwstydnosc pana Guizota do tak krzyżującego nadwężenia obyczajowości i przystojności uwieśdź mogły. Nieprzystoi wcale, aby minister, który monarchią francuską w swój własny upadek zawikłał, szydził i na hańbę wystawiał człowieka, któremu by wprawdzie nierozsądne i dumne zachętki zarzucić można, ale któremu Francya bezwątpienia wyratowanie swoje przynajmniej tymczasowe z owych nieszczęść zawdzięcza, w które ją zaślepiony i pyszny upór Guizota wtrącił.

Znany korespondent dziennika Morning Chronicle nieszczędź pochwał dla ministra Manteuffla. Jego mężkie pogardzenie krzykami ludu doprowadzi do trwałej i zaspokajającej zgody z Austryją, i zniweczy nadzieje tych, którzy z powodu błędnego zapatrywania się na honor, Niemcy i Europę całą w wojnę zawikłać chcieli, której skutków szkodliwych żaden człowiek nie zdoła obliczyć. Odwrócenie nieszczęść tych zawdzięczają Niemcy powiększej części, jeżeli nie całkiem, nieustraszonemu rozsądkowi Manteuffla, którego dzienniki radykalne przez szyderstwo: mężem z Olomuńca nazywają. Gdyby minister rzeczywiście do sławnego i starożytnego nazwiska swego istotnie przydomek jaki chciał przydać, nieznalazłby zapewne innego, z którego by mógł być dumniejszym, aniżeli właśnie z tego.

## Francya.

Paryż, d. 12. Grudnia. — Changarnier udał się dziś pieszo do elizejskiego palacu na konferencyę z prezydentem. Jak zazwyczaj, towarzyszyło mu dwóch policyantów przebranych po cywilnemu.

W niedzielę przyszłą odbędzie się wielki przegląd na polu marsowem, w obec prezydenta rzeczypospolitej.

Pięć bankierów, a pomiędzy nimi Rotschild i kantor narodowy, kupili dwa miliony rent, przeznaczonych na uzbrojenia.

Wiadomości o częściowym rozbrojeniu wojska pruskiego przyczyniły się do podniesienia kursu na giełdzie.

Prezydent rzpltej znając skłonność i zamilowanie Francuzów w tytułach, oznakach i orderach, utworzył dwa tytuły honorowe, z oznakami odpowiedniami na mundurach; tytuł oficera akademii, z haftem palmowym białym i niebieskim, i tytuł oficera publicznego nauczania, z haftem srebrnym palmowym.

Wiadomość o wyjeździe Mazziniego do Włoch, była zmyślona.

Nie podoba się ministerstwu zbyt duża pochochność do uzbrajań komisji zajmującej się wydziałem wojennym, z tego powodu zażądano rozwiązania tej komisji. Rzeczą jest naturalną, że rozwiązanie tej komisji, wywierającej kontrolę nad ministerstwem, nie podobało się wielu jenerałom i dla tego reprezentant i jenerał Fabvier postanowił wnieść w zgromadzeniu narodowym, o urządzenie nieustającej rady wojennej. Jój członkowie mają być wybierani na dwa lata. Pod przewodnictwem ministra wojny, mają

niektórzy jenerałowie dywizyi i brygad wszystkiej broni, członek rady stanu intendent, lekarz itd. zasiadać w tej radzie, która ma być zwoływana we wszystkich ważniejszych kwestjach ministerstwa wojennego i zapytywana o zdanie.

Arcybiskup paryski Sibour weale nie jest zadowolony z powodu wniosku uczynionego przez Montalemberta w zgrom. narod., względem święcenia niedzieli i innych dni świątecznych. Arcybiskup obawia się, aby z tego prawa złe skutki nie wypłynęły dla religii: bo prawo ze swém następstwem nie prowadzi do zamierzonego celu. Arcybiskup rozmawiał o tym przedmiocie z prezydentem zgrom. narod. i jenerałami Bedeau i Changarnierem. Pan Dupin odpowiedział, że jakkolwiek większość przychylną się okazała wnioskowi Montalemberta, jednakowoż uważać nie można go za przyjęty.

Burgrabiowie utworzyli pod naczelnictwem pana Falloux otwartego naczelnika legitymistów, koalicją w zgrom. narod., celem zaprzężenia prezydenta w jarzmo rojalistowskiego stronnictwa. Burgrabiowie są tego zdania, że i za 10 lat jeszcze Francya nie będzie przysposobioną do przyjęcia prawowitego rządu Henryka V. i dla tego kwestyą monarchiczną należy na bok usunąć. Chodzi więc o utrzymanie władzy w ręku, a na ten cel potrzeba mieć ministerstwo pojednania, to jest takie ministerstwo, któreby się składało ze stronnictwa orleańskiego i legitymistycznego. Na cel ten, chcą przyrzec prezydentowi przedłużenie władzy, jeżeli utworzy ministerstwo z naczelnikiem Falloux. Zdaje się, że prezydent o tej kombinacji dobrze jest zawiadomiony, ponieważ w mowie mianej na ratuszu oświadczył, że woli władzę powstałą z prawa, niż z kombinacji kontrrewolucyjnych.

Strazburg, dn. 11. Grudnia. — Tymczasowość w sprawach niemieckich i francuzkich, jest zawieszeniem broni, które nie budzi zaufania do przyszłości. Dowiadujemy się z wszystkich stron, że ma być pokój utrzymany, a przecie nikt nie wierzy w lepszą przyszłość. Francya oświadczyła swą naturalność w sprawach niemieckich, a powiększa swoją siłę zbrojną. Niemcy oświadczyły, że mieszać się nie będą do spraw rzpltej francuzkiej, a jednakowoż dyplomaci niemieccy zwracają podejrzliwy wzrok na nasze stosunki i z niego wyczytywać można, że gabinety myślą o świętej wojnie przeciw kolebce wszystkich rewolucyi. Zbliżamy się do końca epoki, przewidzianej konstytucją Marrasta. Z tej, jak z tamtej strony Renu są armie uzbrojone, umysły podrażnione, prasa niezadowolona, a zaufanie w handlu upadło. Czyliż drezdeńskie konferencye są tym sfinxem, który zagadkę rozwiąże? Francya temu nie wierzy. Nasze załogi zagraniczne powiększają znacznie. Kilka nowych pułków stanie u nas, a 40,000 rekruta jutro opuszcza swe ogniska rodzinne. Wprawdzie gabinet francuzki utrzymuje, że u nas nie będzie utworzonego korpusu obserwacyjnego, ale cóż znaczą nadgraniczne garnizony, które powiększają, jeżeli nie korpusem obserwacyjnym. U nas sądzą, że po zgodzie pomiędzy Austryą i Prussami, nastąpi walka z konstytucyami w Niemczech, a po zaprowadzeniu zasad absolutyzmu, ruszą naprzeciw zagranicznej demokracji. Z tego powodu powszechna ogarnia świat handlowy obawa, że przyjdzie do powszechnej wojny. Że w Paryżu w nią wierzą, nie ulega żadnemu wątpliwaniu. Sposobią się na wszelkie wypadki, tak we wydziałach cywilnych, jakoteż wojskowych. Jeżeli w Niemczech nastąpi rzeczywiste rozbicie, wówczas i we Francyi zmniejszą wojsko o 100,000. Ale mało jest tymczasem nadziei u nas, a jeżeli się wkrótce nie polepszą stosunki europejskie, wówczas rząd nasz powoła nowe 80,000 pod chorągwie.

Zgromadzenie narodowe. — Posiedzenie 12. Grudnia. — Projekt do prawa o lichwie przechodzi poraz trzeci pod rozprawy. St. Priest definiuje lichwę jako układ, aby procent od wypożyczonego kapitału podnieść nad prawną stopę, wynoszącą 5 lub 6 procent. Leon Faucher zapytuje, czyli w kraju, gdzie obywatele są uznani za zdalnych do udziału w rządzie, pod względem zawierania układów pożyczkowych mają być uważani za niezdolnionych? Stopa procentowa u prywatnych ma być ograniczona, a państwo robi długi po 7 i więcej procentu, a lombardy po 10, 12 i 18 procent wypożyczają. Najlepiej atoli zagrozić pole lichwie, tworząc zakłady kredytowe, prawa przeciw lichwie niczego niedokazują, jak to pokazują kraje, w których najsurowsze wydano prawa przeciw lichwie, a ta najbardziej tam kwitnie i wstrzymuje kredyt. Mathieu dziwi się, że tacy ekonomisci, jak Leon Faucher, bronią wolności przy lichwie, a w innych okolicznościach głosują za przymusem i absolutyzmem, chodzi im przeto o wolność oszukiwania i łupienia bliźnich. Posiedzenie odroczone.

Mówią, że w przyszłym tygodniu ministerjum ma wnieść prawo o dotacyi L. Napoleona na r. 1851. Jeżeli się to sprawdzi, dyskusya nad tem prawem będzie zapewne przyduszoną jak ostatniego razu, partya bowiem konserwatorska przyjęła taktykę działania a nie gadania. Takowa taktyka zachowaną została w dyskusyi nad kredytem 8 milionowym. Materiałów do mów było na dni pięć, a izba zakończyła całą sprawę w dwie godziny. — Podróźni Polacy nie mogą odgadnąć do jakiej karności przyszli konserwatorowie w zgrom. narodowym. Tytuł reprezentanta nie daje dziś prawa do niezawisłego działania, do naszego liberum veto, każdy trzyma się swego grona i słucha rozkazów swego burgrafa. Nieraz słyszyć można Thiersa, Mołego a szczególnie Dupina, wyrażających się w słowach prawie grubiańskich o postępowaniu tego lub owego reprezentanta. Taki stan rzeczy pochodzi z obawy rewolucyi, ale także ze zbliżającej się chwili, w któ-

rej każde stronnictwo będzie się starało przeprowadzić swe uroszczenia. Konserwatorowie zbierają się po za sessyą w dwóch gronach (cercles): orleanisci przy ulicy des Pyramides, a legitymisci przy ulicy Rivoli. Le Bulletin de Paris podaje, że bonapartyści zamierzają utworzyć trzecie grono. O tym zamiarze mówią oddawna dzienniki elizejskie, ale że się dotąd nie ziścił, pochodzi to ze szczupłej liczby bonapartystów. Tenże sam dziennik mówi o zamiarze utworzenia grona des Amis du bien public, które zawieszając zamiary stronnice, zajmuje się przy zbliżającej reformie konstytucyjnej, wyłącznym dobrem Francyi. Jeżeli zamiar ten się ziści, będzie to odnowieniem dawnego grona przy ulicy Poitiers, które składało się ze wszystkich odcieni strony konserwatorskiej. Wiadomo, że Thiers był zawsze stronnikiem tego grona, że nie pochwałal rozdziału orleanistów, i że dotąd nie należy do grona przy ulicy des Pyramides.

Komissya inicjatywy parlamentarskiej, rozbiegając propozycją Wiktora Lefranc, który domagał się złożenia komissyi badawczej, w celu wyświecenia skutków reformy elektoralfiej, przywołała do siebie ministra spraw wewnętrznych. Tego razu minister oświadczył wyraźnie to, o czém już dawniej doniosłem, t. j. że reforma elektoralfia miała na celu zmniejszenie przewagi miast. Dodał on, że dzisiejsze zmniejszenie liczby wyborców jest anormalne i że r. 1851. ich przybędzie.

— Sprawa konstytucyjna francuska postępuje ciągle w podwójnym kierunku: ku Orleanizmowi i ku przedłużeniu władzy L. Napoleona, z różnicą, że teraz przybiera barwę więcej legalną. Le Bulletin de Paris, dziennik elizejski, oświadczył, iż zamiarem konserwatorów jest wnieść w miesiącu Maju kwestyą reformy konstytucyi. Jeżeli zgromadzenie narodowe zgodzi się na nią, zbierze się niebawem zgromadzenie konstytucyjne, które starać się będzie zdecydować śpiesznie kwestyą re-elekcji prezydenta rzeczypospolitej, tak aby L. Napoleon mógł być obranym na drugie cztery lata. — Przez czas elekcyi zgromadzenie konstytucyjne pracować ma nad reformą konstytucyi, która będzie zbliżoną do konstytucyi monarchicznej. — Tenże sam dziennik oświadcza, że dzisiaj L. Napoleon zyskuje na miłości wszystkich, że ci co dawniej nie chcieli przejść progów elizejskich, chętnie je przechodzą; że niechęci i różnice zdań zacierają się, i że L. Napoleon jest osią losów Francyi. Na ostatnie oświadczenie dzienniki konserwatorskie nie odpowiedziały, co nie jest dowodem aby były tegoż samego zdania. Wiadomości prywatne potwierdzają powtarzane ciągle wiadomości, że jen. Changarnier jest źle z pałacem elizejskim, że L. Napoleon lęka się jego kandydatury na prezydenta rzeczypospolitej i że znosi z trudnością obuch tak zwanęj facyi parlamentarskiej, lecz że jest cierpliwy, w przekonaniu, że tylko przez uległość otrzyma coś od zgromadzenia narodowego. Przedłużenie władzy Lud. Napoleona drogą re-elekcji byłoby bardzo pożądanem, bo utrzymałoby we Francyi ślad instytucyj republikańskich. Przedłużenie władzy drogą samowładną, o którym w poprzednim liście mówiłem, dobre jest tylko dla czytelników politycznych niepamiętnych na lekcję jaką odebrali r. 1848.

Bulletin de Paris w następnym sposobie zapowiada wydanie pamiętników Loli Montez: Hrabina Landsfeld w ciągu Grudnia wyda pamiętniki swoje w 4ch tomach. Takowe, przejrane i poprawione biegłym piórem człowieka, kiedy pod ostatnią monarchią grał rolę w dyplomacyi, w wysokim stopniu obudzać będą ciekawość czytającego świata. Dzieło to wyjdzie w trzech zarazem językach: francuzkim, niemieckim i angielskim. Dwa tomy o dworze bawarskim zawierać będą: dramatyczny opis politycznych wypadków, których widownią było Monachium, a które pod okiem i wpływem autorki rozwijały się; poufne zdania króla bawarskiego o wszystkich monarchach Europy i politycznych znakomitościach współczesnych; dalej niewydane dotąd poezye tego artystycznego monarchy, jak niemniej listy jego do hrabiny pełne najciekawszych i najoryginalnych anegdot.

#### W ł o c h y.

Rzym, d. 4. Grudnia. — Papież zamianował członków do dyrekcyi, która się zatrudni uporządkowaniem szpitalów. — W ciągu miesiąca Listopada złożono już pieniądze papierowych za 1,502,715 skudów i odpowiednio wymieniono, tak iż uważać można, że najnowsza operacya pieniężna w celu skonsolidowania kredytu publicznego i stosunków waluty dosyć się powiodły.

Turyń, d. 6. Grudnia. — Ostatnie wybory dla uzupełnienia izby deputowanych wypadły powiększając część w duchu radykalnym dążącym do jednności.

Kagliari, d. 2. Grudnia. — Massy wojska piemontskiego tutaj przybyły, i bezpieczeństwo tak tutaj jakoteż w okolicy przywrócone. Mimo tego jednak w obwodach po nad górami leżących rozboje dawniejsze raz poraz się powtarzają, gdyż w kryjówkach swoich łupiecy znajdują bezpieczne schronienie; życzyliby zatem należało, aby wysłano kolumny ruchome, któreby owe jaskinie cokolwiek przejrzwały.

Z Neapolu pisze pod dniem 1. Grudnia Corriere mercantile, że tam wielkie wzburzenie polityczne panuje, które się objawia przez przyklepanie plakatów po narożnikach ulic, zgiełkliwe sceny pomiędzy więźniami politycznymi, a w Palermo nawet przez morderstwa tajemne. Dziennik ów powiada jednakże sam, że wieści te potrzebują jeszcze potwierdzenia. — Gazette piemontese ogłasza nowe prawo dotyczące opłaty składac

się mającej od sukcesy, która stósownie do stopnia pokrewieństwa biorących sukcesy, z tym który takową pozostawia od 1 do 8 procentu od pozostałości wynosi. Korporacje płacą sukscedując 10 procentu. Uwolnionemi od wszelkich opłat są dary dobroczynne i kapitały niżej 4000 lirów. Dekret królewski znosi przywileje, od których dawniej zawisło przypuszczenia młodzieży do szkoły żeglarskiej, a natomiast zaprowadza egzamin z potrzebnych nauk początkowych.

#### A u s t r y a.

Wiedeń, d. 12. Grudnia. — Słyszymy, że z pewnością wyszły już do krajów koronnych rozporządzenia dotyczące wstrzymania dostawy koni i zboża przez wzgląd na to, że stosunki przybrały postać pokoju. Żołnierze rozpuszczeni z powodu zmniejszenia liczby wojska niebawem w Czechach i Morawii powrócą do domu. W ogóle 40 batalionów otrzymało rozkaz do powrotu. — Są to wieści, obietnice rozgłaszane, na których spełnienie trzeba jeszcze czekać. — Prezes ministerstwa miał wczoraj długą naradę z posłem pruskim. — Ostatni niepowinienby już zbyt długo tutaj bawić; ciekawi jesteśmy, kto miejsce jego zastąpi. Wspominają tu niektórzy o Arnimie, lecz podobny wybór waży się jeszcze pomiędzy nim a Bunsem, na teraz posłem przy dworze londyńskim. — Liczne zakazy gazet, które w czasach ostatnich nastąpiły, tak publiczność zatrwożyły, iż teraz nikt niewie, który dziennik ma sobie zapisać. Dzienniki same prawie wszystkie noszą charakter obawy, i czasem tylko odważy się który z nich wytknąć głowę dla zbadania pewności swojej podstawy. Lecz ciekawość taka natychmiast się znowu chowa.

Zniesienie sekwestracji na dobra Metternicha w roku 1848. zaprowadzonej uważają tu za znak pewny, iż w sferach najwyższych nie myślał bynajmniej o zwolaniu sejmu, gdyż w tym przypadku rozporządzenie podobne cofniono jedynie w porozumieniu z sejmem. Celem sekwestracji tej była zapewne myśl, że sejm przyszły powinien wyrok swój wydać we względnie epoki administracyjnej zwalonego kanclerza państwa, a mianowicie rozstrzygnąć, czy zarzucane marnotrawienie pieniędzy konfiskaty dóbr do księcia należących, niepowinno za sobą pociągać. Myśl ta rzeczywistość była powodem do wydania owego rozporządzenia, a nie sam tylko pozór dla uspokojenia społeczeństwa wzburzonego, albowiem inaczej wpróżdyby je cofniono, a nie dopiero po konferencji warszawskiej. — Osoby dobrze zawiadomione, które także prasa codzienna cokolwiek obchodzi, powiadają, że mają pewne wiadomości względem nowego prawa prasowego, które podobno co do surowości przewyższa nawet prawa drakońskie. A z drugiej strony, aby umysły publiczności do spokojnej i nietroszczącej się o nie lektury przyzwyczaić, która ducha w dzieciństwie utrzymuje, starają się wszelkimi sposobami popierać dzienniki belletrystyczne. Z tem w styczności zostaje także podobno prawo dotyczące teatrów, i aby ztąd nie powstała żadna wątpliwość, dostatecznie rozciągnąć i ducha jego ocenić można, sam namiestnik Eminger bardzo ochoczo bierze na siebie obowiązek tłumacza. Według oświadczeń ustnych tego naczelnika niższej Austrii chce rząd usunąć wszelkie sztuki nowe dążności politycznej lub ściągające się do stosunków teraźniejszych; przytém pochwała on łagodność, która niedozwolone dotąd sztuki tego rodzaju na nowo zakazuje. Na zarzut uczyniony, że publiczność teraz już przyzwyczajona do dramatów dążności ostrzejszych i trzymać się będzie oporu biernego, odpowiedział nawet namiestnik, że publiczność ten smak zanadto drżący znów porzuci i do dawniejszego bez frasunku powróci, zwłaszcza, że teatr stał się potrzebą społeczeństwa, bez której się trudno obejść, choćby też z początku kasy teatralne były próżne. Obecność od każdego ofiar wymaga.

Wiedeń, d. 11. Grudnia. — Kiedy jedni utrzymują że Prusy zupełnie poddały się Austrii, twierdzą drudzy że oba te państwa zgodziły się w Ołomuńcu na dualizm w Niemczech. Ci co tego ostatniego są zdania widzą domysłów swych dowód w opozycji dworów południowych, mianowicie wirtemburskiego i bawarskiego. W mojem przekonaniu jest to urojony dowód na poparcie urojonego założenia. Prawda, że dzienniki bawarskie mówią o reprezentacji narodowej przy bundestagu, ale wnoszą ztąd że gabinet w Monachium stoi w opozycji z polityką przeprowadzoną w Ołomuńcu, jestto sądzić o rzeczach powierzchownie. Co wreszcie przez takową reprezentacją rozumieć chcą dwory mniejsze, to już przed izbami saskimi pan minister v. Beust wytłumaczył. Austria i Prusy przyjmują to tłumaczenie.

Z tego powodu nie ma więc nic, coby do nieporozumienia mniejsze stany Niemiec z większemi prowadzić mogło. Obawa zmniejszenia ich znaczenia i wpływu, byłaby niemniej bezzasadną. Reformy jakie nastąpią w bundestagu nie mogą mieć tego celu, zwłaszcza względem czterech królestw niemieckich, gdyż w takim razie przeszłyby za granicę aktu kongresu wiedeńskiego, który stoi pod protekcją całej Europy. Rosya i Austria mogą zezwolić na pewne korzyści polityczne może nawet i materialne dla Prus, ale na ustalenie dualizmu w ścisłym znaczeniu tego wyrazu, nie zezwolą ani Rosya, ani Francya, ani Anglia.

Dla Austrii samą lepiej jest także przydywać nad całą rzeszą, jak nad połową. Mniemam przeto, że opozycja dworów niemieckich, jeżeli stanie się urzędową, będzie raczej nowym krokiem przeciwko Prusom lub przeciwko Austrii.

Czytamy w części urzędowej Gazety Wiedeńskiej: »Gdy przez zawartą z król. pruskim rządem umowę, usunięte zostały powody, które wywołały środki wojenne w Nrze Gazety Wiedeńskiej z dnia 6. Listopada b. r. przywiedzione, J. C. Mośc raczył rozporządzić zredukowanie batalionów landwery i czwartych liniowych do poprzedniej stopy 60 ludzi w kompanii, rozpuszczenie wszystkich drugich batalionów pogranicznych, i postępowe cofnięcie postawionych nad granicą korpusów armii, do poprzednich stanowisk wewnątrz monarchii. Gdy zaś na przyszłą wiosnę bez tego musiałaby mieć miejsce zwykła rekrutacya, zatem rozporządzony w zeszłym miesiącu i prawie dokonany pobór ma być wprawdzie przeprowadzonym, wszakże rekruci w takiej tylko liczbie stanąć winni pod chorągwie, jaka potrzeba się okaże, do zastąpienia wychodzących ze służby w roku 1850. kapitulantów.

#### G a l i c y a.

Kraków, d. 12. Grudnia. — W skutku poboru do wojska utworzyło się jeszcze w r. z. na Kazimierzu towarzystwo, które trudniąc się zbieraniem składek z całej gminy starozakonnych, miało obowiązek zakładać przepisana patentem opłatę uwalniającą od służby wojskowej za młodzież biedniejszą, dla nauk lub handlu szczególnie czyniącą nadzieje. Wszakże, o ile słyszymy, zarząd tego towarzystwa dostał się w ręce starowierców, którzy w wyborze owę młodzież niestósując się do założonego celu, kierują się jedynie uprzedzeniem fanatycznym i nienawiścią do ludzi za zbliżeniem się różnowierczej ludności obstarujących. Zwracamy uwagę komitetu, który słusznie dobrego w całej gminie używa imienia, aby wejrzął pilnie w czynności towarzystwa i nadużyciom, jeżeli jakie się znajdą, koniec położył.

Na czele Gazety lwowskiej z dnia 9. czytamy wezwanie krajowego przydyum o składanie szarpi, bandażów itp. chirurgicznych porządków dla szpitali polowych.

#### T u r e y a.

Journal de Constantinople z dnia 24. z. m. potwierdza wiadomość o przywróceniu pokoju w Bośni przez Omera baszę. Nowy gubernator Aleppo Mehmed basza, wyjechał tamże dla objęcia urzędowania d. 17. i w tymże samym dniu wysłano posiłki do armii. Dowiadujemy się z Aleppo, że powstańcy nazajutrz po klęsce zadanej im przez Kerim baszę znów na miasto uderzyli, gdyż w nocy nadeszły posiłki od kilku hord arabskich. Lecz powtórnie znów pobici zostali i pozostawili około 100 jeńców. Abdulla bej, którego dwuznaczne postępowanie od samego początku zamieszania ostatniego rząd zadziwiał, został uwięzionym.

Piszą ze Stambułu z dn. 18. Listopada: Sprawa wychodźców, którzy chcą opuścić państwo otomańskie, rozstrzygnięta. Ameryka ofiaruje im gościnność i bierze na siebie zaradzenie ich pierwszym potrzebom. Turcy wysła ich swym kosztem do Liwopolu, rząd angielski z Liwopolu do Ameryki. Początkowanie w tym czynie szlachetnym i ludzkim znów jest przy rządzie otomańskim, Anglia i Ameryka zniewolone zostały do przystąpienia do niego, aby się nie poniżyć we własnych oczach i oczach świata. Sprawa wychodźców zajmie piękną kartę w historii panowania Abdul-Medżyda i cesarstwa otomańskiego. — Mówią o nowej burzy zagrażającej urzędnikom pałacu cesarskiego. Zdaje się, że sultan mocno postanowił oczyścić swój pałac z intryg i przekupstwa urzędników nawet najpodrzedniejszych. — Pogłoski o jakichś zmianach w ministerstwie nie ustają, nie dotyczą one wszelako ani naczelnika gabinetu, ani też teraźniejszego systematu. Sultan pochwała w zupełności politykę wielkiego wezyra. — Ambasada rosyjska w Stambule zaczęła pożyczać pieniędzy na koszt podróży Polakom amnestyonowanym, którzy pragną wrócić do ojczyzny. Ci którzy wracają do Galicji ulegają dozorowi policyjnemu, ale zresztą nie postępują z nimi z surowością; rząd austriacki musiał się podobno zobowiązać rządowi rosyjskiemu, że nie da amnestyi powszechnej Polakom ani Madziarom. Mówią tu wiele w świecie politycznym o konferencji obu cesarzy w Wiedniu, o planach i kombinacjach wszelakiego rodzaju; ale zdaje się, że nie z tego nie wyniknie ani nowego ani nadzwyczajnego. Cesarz Mikołaj powiedział do osób otaczających go: »Teraz nie pora zajmować się planami i kombinacjami, przedewszystkiem trzeba uratować cesarstwo, trzeba uratować i zachować jeżeli nie rzeczywistość to przynajmniej z imienia traktaty z r. 1815., bo bez tej podstawy rewolucya wniędzie do nas, i zniweczona byłaby cała przyszłość naszej polityki.« Jest to tak dalece prawdą, że obecność cara w Warszawie nie ma innego celu nad wykonanie tego niezbędnego dla polityki rosyjskiej zadania. Mówią, że cesarz chce koniecznie zmusić Persyę do przymierza zaczepnego i odpornego z Rosyją. Ambasada rosyjska w Stambule poczyniła kroki przeciwko Achmetowi Effendemu i zdaje się, że gabinet petersburski, chce dokazać odwołanie tego komisarza przyrzekając w zamian wycofnąć wojska z księstw.

#### A m e r y k a.

Nowy Jork, dn. 20. Listopada. — Powtórzyła się znów owa farsa, przeznaczona dla zniewolenia lekkich zwolenników unii do ostatecznej uległości wobec południa. Rozumiemy tu zjazd deputowanych z państw południowych w Nashville. Lecz tym razem z daleko niedorzeczniejszymi jeszcze mowami występowano aniżeli zeszłego lata; najzagorzalszy fanatyzm niewolnictwa się odzywał tak, iż czytając ich mowy, sądziłby można, że są szaleńcami, gdyby się nie wiedziało, że fanatyzm myślą ich kierował. A je-

dnak w końcu stanęła uchwała, zastrzegająca wprawdzie udziałność państw pojedynczych w obec unii ilemożności, ale niemniej przemawiająca za utrzymaniem owęj unii, przeciw której niejeden mówca tak piorunował, iż mu zaledwo gardło nie pękło. — Jest to bardzo pouczającym dla przestarzałej Europy, widzieć ona bowiem może, że tam wszystko się wyszumi według upodobania, a potem następuje spokojność naturalna, nie pozostawiając żadnego tajemnego żywiołu wzburzenia. Kiedy się to działo na południu, doczekaliśmy na północy w Bostonie przeciwnego widowiska. Thompson członek parlamentu angielskiego przyjechał tam w celu zwołania metingu antislaweny dla zaszczepienia fanatyzmu swego pomiędzy Amerykanami, lecz ci go wygwizdali i nie pozwolili mu mówić ani słowa. Miał to być podstęp, który się nie udał.

— Wiedeńska gazeta pisze, że zamiar Węgrów w założeniu w państwie Texas kolonii pod przywództwem Jana Pragay, znalazł tamże przychylnę przyjęcie. W petycji, którą Pragay podał izbie prawodawczej w Austin żąda, aby każdy przybywający tam aż po rok 1852 Węgier otrzymał kawał gruntu w miejscu na ten cel wskazanym, cena ma być wedle najniższych warunków oznaczona i w dziesięciu latach wypłacalna. W razie jakiejś nowęj w Węgrzech rewolucji, aby koloniści po zaplaceniu gruntów własnych mogli bez przeszkody na teatr wojny pospieszyć. — Taż gazeta donosi z Nowego-Jorku, że Alexander Lukacs, jeden z wychodźców węgierskich, udał się na zachód dla zakupienia 10 do 100 tysięcy akrów ziemi na użytek przybyć tamże mających współrodaków w liczbie 3000.

## Anglia w roku 1850.

(Dalszy ciąg.)

Ale nie tylko w nowo zbudowanych częściach przeobraził się Londyn i przedstawia oczom obraz dostatku, dobrego bytu połączonego z pracą; samo nawet Cito, to czarne i błotniste mrowisko, zwiększyło swe chodniki, rozszerzyło ulice, uszlachetniło pomniki, rozprzestrzeniło i wyrównało swoje przedmieścia. Wązkie i ciemne uliczki pełne podejrzanych szynków, gdzie gromady pijanych majtków zalegały błotnistą podłogę, zostały zupełnie zmienione. Na ich miejscu zbudowano porządne ulice złożone z czystych i rozległych domów, skromnych ale czystych sklepów, w których morska populacja może nabyć, wyszedłszy na ląd, sukien, tytoniu, piwa i wszystkich drobiazgów potrzebnym kramarskiemu handlowi nadmorskich portów. Wszystkie te boczne ulice są teraz tak dobrze oczyszczone z nieczystości, pijaństwa, i bezwstydu jak inne części miasta. Podróżny przebywa je bez uczucia litości i wstrętu, w każdym zakątku znać niezmordowaną dążność umoralnienia publicznego i obecność policji, która jeżeli nie może wytepić występku, skrywa go przynajmniej przed wzrokiem przechodniów. Po wszach i przyległych miastach stolicy, toż samo przeobrażenie widoczne na pierwszy rzut oka. Niezliczone mnóstwo dróg żelaznych które jak siatka opasały całą W. Brytanię pokryły ziemię wielką liczbą stacyi, składów węglowych, eleganckimi biurami administracyi, przepyszniemi mostami i tunelami, które od samego morza czynią z Anglii jedno budujące się miasto. Wszystko rośnie, buduje się, dymi, biegnie, jednym słowem wszystko żyje w tym kraju. Znać naród który chce pochłonąć w siebie cały ogrom wiedzy, którym Bóg obdarzył człowieka.

Oto jest główny szkic Anglii pod względem materyalnym, teraz mówić będę o politycznej stronie tego kraju, w której nie mniejsze zaszły zmiany. Lud londyński stracił już ów złowrogi wyraz twarzy który mnie przestraszał przed 20 laty. Na miejscu obdartych tłumów żebraczych i zgłodniałych dzieci, które zalegały ulice fabrycznego miasta, widzisz robotników dość porządnie ubranych z drową cerą i silnym ramieniem, idących na robotę lub wracających spokojnie po kilku, niosąc na plecach potrzebne do pracy narzędzia. Tu znów grono dobrze ubranych dziewcząt wychodzi w porządku z domów gdzie pracowały pod okiem starszych i powraca do domu od opieką brata lub ojca; gdzie niegdzie napotkasz długie szeregi dzieci od

5ciu do 8miu lat, ubogo ale porządnie ubranych, które przełożona oddaje matkom po całodziennęj pieczy zatrzymując się prawie przy każdych drzwiach. Wszystkie te dzieci zdają się zdrowe, i mniej więcej w dobrym bycie chowane. Po ulicach rzadko ujrysz próżniacze schadzki i daleko mniej pijanych jak dawniej. Ulice prawie oczyszczone z występku i nędzy, tyle jej tylko widać ile koniecznie w tak ogromnej ludności znaleźć się musi.

Jeżeli rozmawiasz czy w salonie, czy w omnibusach publicznych, przy table d'hotach, czy nawet na ulicy z ludźmi rozmaitych warstw społeczeństwa angielskiego — lub wejdiesz, tak jak ja, na zgromadzenia, w których przemawiają publicznie ludzie najzapaleni i najdalej posunięci w pojęciach; jeśli sumiennie przeczytasz dzienniki, te wiecznie gorejące wulkany wolnych opinii, uderzy cię niezawodnie wielkie ułagodzenie umysłu i serca, umiarkowanie wyobrażeń i chęci, mądrość opozycyi liberalnej, powszechna dążność do zgody wszystkich klas, sprawiedliwość, którą wszystkie warstwy społeczne oddają sobie wzajemnie, dobra wola z jaką każdy wedle możliwości chce się przyczynić do dobra publicznego, do pracy, przemysłu, oświaty, moralności i dobrego bytu ludu. — Słowem, teraz tam można odetchnąć świeżem, łagodnem powietrzem, w miejscu owęj duszącej i burzliwej atmosfery, która przygniała dawniej wszystkie piersi. Równowaga jest przywrócona w narodzie — widząc to wszystko, powiedziałem sobie: »Naród ten wie czego chce, może istnieć trwale, dochodząc coraz większej pomysłowości i dobrego bytu. Gdybym miał tu moją strzechę, byłbym o nią spokojny.«

Z tęg zgody i harmonii powszechnęj wyłączam jednakże dwie klasy ludzi, których nie nigdy ułagodzić i zaspokoić nie może, to jest demagogów i ultra arystokratów, te dwie tyranie, które nie mogą się zgodzić na żaden rodzaj wolności, bo chcą wiecznie ujarzmić lud, jedni prawem większości, drudzy prawem malęj liczby. Tylko dzienniki nieubłaganej arystokracyi albo niesfornych radykalistów, psują jeszcze swoją cierpkością ogólny pokój i jedność opinii W. Brytanii. Ale te kilka klubów sfanatyzowanych sofizmatami Chartystów i nadętych pychą dyplomatów, są jakby czarnym gdzieniedzie cieniem, od którego lepiej odbija jasność i pogoda powszechna. Jedni perorują w różnych salach ludowych, drudzy rozsiewają potwarzo przeciwko Francyi, i dążności wieku. Napróżno jednak, bo nikt nie słucha i nikt nie czyta; lud pracuje — torysy płaczą Roberta Peela idąc z duchem czasu, przejeżdżając jego doktrynami konserwacyjnemi.

Rzekłbyś, że jakaś ręka nadludzka wyplenila przez te 20 lat spoczynku wszystek jad, który niegdyś pożerał lud angielski. Jeżeli jest zapowiedziana, jak w dniu 10. Kwietnia 1836. roku procesya radykalnych Chartystów po ulicach Londynu; 250,000 obywateli wszystkich klas i opinii wpisuje się na nadzwyczajnych konstablów dla strzeżenia porządku i cała ta armia przyjaciół porządku występuje z białemi laskami w rękę przeciwko tęg marze przeszłości.

V. Tak się przedstawia ogólny duch Anglii oczom i uszom cudzoziemca. Jakaż jest przyczyna tego uspokojenia i przeobrażenia? Jaką my Francuzi możemy wyciągnąć dla siebie naukę z tego fenomenu, i zastosować ją do własnych okoliczności? Dalej wykażę, jaka jest przyczyna — i jak według mnie możemy korzystać z przykładu. (Dalszy ciąg nast.)

### Kronika osobista.

Bydgoszcz, 13. Grudnia. (Dzien. urzęd. Nr. 50.) — Praktyczny lekarz i chirurg Dr. S. L. Badt osiedlił się w mieście Bydgoszczy.

Dotychczasowy nauczyciel Friede w Godzimierzu nauczycielem przy ewang. szkole w Jakubowie, nauczyciel A. Birkhahn z Moklisk nauczycielem przy ew. szkole w Athanasienhof, pow. Chodzieskiego, dotychczasowy nauczyciel Ziemke z Sadłogoszcza nauczycielem przy ew. szkole w Mirucinie, ustanowieni, i dotychczasowy intermistyczny nauczyciel przy ew. szkole w Ostrowicach, pow. Wyrzyskiego, Schulz, ostatecznie na urzędzie potwierdzony.

Poznań, 17. Grudnia. (Dz. urzęd. Nr. 51.) — Zarząd nadleśnictwa Rosenthal poruczony został tymczasowie kandydatowi leśnemu Deutschländer w miejsce nadleśniczego Kittlitz.

Ciąg dalszy składek dla pogorzalców miasta Krakowa złożonych na ręce ob. A. Sobieckiego: Ozłowscy z Trzebina 5 tal. Pani E. Kościelska z Będlewa zebrała 30 tal. 5 sgr., mianowicie X. Danielski 3 tal., obyw. Sobierajski 10 tal., Koczorowski 1 tal. z dworu Będlewskiego 1 tal. 5 sgr. Pani Sławoszewska 7 tal. J. P. 3 tal. Nieszczotta 2 tal. W. M. 1 tal. E. K. 2 tal. Ob. M. Moszczeński zebrał z okolicy Bydgoskiej 26 tal. 21 sgr. 6 fen., mianowicie: Gołaty 7 sgr. 6 fen. Haynacki wyrobnik 2 sgr. Macholiński wyrobnik 2 sgr. Międzychocki 1 tal. Max Moszczeński 20 tal. S. W. z Bydgoszczy 2 tal. Sobczyński Władysław 10 sgr. Tobolewski Antoni 2 tal. Tobolewski Wojciech 1 tal. — Ogółem wpłynęło 7641 tal.

### SPRZEDAŻ KONIECZNA.

Należąca do Ignacego i Ulryki Piglosiewiczów małżonków, położona w Lojewie w powiecie Inowrocławskim pod Nr. 12./13., nieruchomości, otaxowana na 9091 Tal. 3 sgr.

4 fen. wedle taxy, mogącej być przejrzanęj wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w Rejestraturze, ma być dnia 29. Marca 1851. roku w miejscu zwykłym posiedzeń sądownim przedana.

Inowrocław, dnia 30. Lipca 1850.

Król. Sąd powiatowy; wydziału I.

## Sieczkarnie

wielkie konne i male ręczne, pięknie i mocno zbudowane, sieczkarnie male Amerykańskie podług modelu z wystawy Berlińskiej, młynki i harfy do zboża używane na śpiechrzach Gdańskich, toczone walce do olejni, wagi decymalne, piece żelazne, dobre kosy do sieczkarni, także:

## Nowe-Śrebro,

jako to: lampy, świeczniki, stołowe sprzęty i t. p., znaczny wybór stołowych noży, poleca Handel żelaza H. Cegielskiego w Poznaniu.

Dwa woły i sześć tłustych wieprzów są do sprzedania w Łagiewnikach.

### Kurs giełdy Berlińskiej.

Dnia 16. Grudnia 1850.	Sto-pa-pct.	Na pr. kurant	
		papierami	gotowizną
Pożyczka rządowa dobrowolna . . . . .	5	—	104½
dito z roku 1850 . . . . .	4½	—	98½
Oblig. długu skarbowego . . . . .	3½	—	—
dito premiów handlu morskiego . . . . .	—	120½	120
dito Marchii Elektoralnej i Nowej . . . . .	3½	—	—
dito miasta Berlina . . . . .	5	101½	101
Listy zastawne Prus Zachodnich . . . . .	3½	89½	88½
dito W. X. Poznańskiego . . . . .	4	—	99½
dito W. X. Pozn., nowe . . . . .	3½	90	—
dito Prus Wschodnich . . . . .	3½	—	—
dito Pomorskie . . . . .	3½	95½	—
dito Marchii Elekt. i Nowej . . . . .	3½	95½	94½
dito Szląskie . . . . .	3½	—	—
Frydrychsдоры . . . . .	—	13½	13½
Inne monety złote po 5 tal. . . . .	—	—	8½
Drogi żelaznej Starogrod. Poznańskiej . . . . .	3½	80	—